```
\documentclass{article}
\usepackage[utf8]{inputenc}
\usepackage[T1]{fontenc}

\def\dfn#1{\textbf{#1}}
\newenvironment{podpis}{\small\flushright\parindent0pt}{\par}
\def\nazwisko#1{\textsc{#1}}
\def\tytul#1{\textit{#1}}
\def\cytuj#1{,,#1''}

\title{Przykłady formatowania tekstu}
\author{wyjątki z dzieł różnych autorów}
\date{Wrocław 2008}
\begin{document}
\maketitle

\section*{Obliczenia na odwrocie koperty}%
%
Prowadziłem właśnie interesującą rozmowę na temat inżynierii oprogramowania,
kiedy Bob Martin spytał mnie: \cytuj{Ile wody wypływa codziennie z~Mississippi?}.
Uważałem, że jego uwagi aż do tej chwili były bardzo przytomne, uprzejmie
zdławiłem więc nasuwającą się odpowiedź i~odrzekłem: \cytuj{Słucham?}.
Kiedy zadał mi to pytanie ponownie, zdałem sobie sprawę, że nie mam wyboru
i~muszę spełnić życzenie biednego faceta, który najwyraźniej załamał się
pod brzemieniem kierowania dużym ośrodkiem produkującym oprogramowanie
w~ramach firmy Bell Labs.

Moje rozumowanie potoczyło się mniej więcej w~ten sposób. Wyobraziłem sobie,
że rzeka blisko ujścia ma około mili szerokości i~niemal 20~stóp głębokości
(czyli około $1/250$ mili). Przypuszczałem, że prędkość nurtu wynosi pięć mil
na godzinę, czyli sto dwadzieścia mil dziennie. Mnożenie
\[
1\ \mbox{mila} \times 1/250\ \mbox{mili} \times 120\ \mbox{mil}/\mbox{dzień}
\approx 1/2\ \mbox{mili}^3/\mbox{dzień}
\]
pokazało, że rzeka wylewa około pół mili sześciennej wody dziennie
z~dokładnością do rzędu wielkości. Ale co z~tego?

W~tym momencie Martin podniósł z~biurka ofertę komputerowego systemu pocztowego,
który firma AT\&T miała wyprodukować na letnie igrzyska olimpijskie w~roku 1984
i~dokonał kilku podobnych obliczeń. Chociaż jego dane pochodziły prosto z~oferty
i~były w~związku z~tym bardziej dokładne, obliczenia były tak samo proste i~znacznie
bardziej pouczające. Pokazywały, że przy ogólnych założeniach, proponowany system
mógłby pracować pod warunkiem, że minuta miałaby co najmniej 120 sekund. Poprzedniego
dnia odesłał projekt z~powrotem do rady programowej. (Rozmowa miała miejsce na początku
1983 roku i~gotowy system wykorzystywano podczas olimpiady bez komplikacji).

To był wspaniały (choć dość niecodzienny) sposób, w~jaki Bob Martin prezentował
technikę inżynieryjną polegającą na ,,obliczeniach na odwrocie koperty''.
Ta metoda, to chleb powszedni większości inżynierów i~studentów szkół inżynieryjnych.
Niestety, zbyt często zaniedbuje się ją w~technikach obliczeniowych.

\begin{podpis}\nazwisko{J.\,Bentley}\\\tytul{Perełki oprogramowania}\\WNT, Warszawa 1986
\end{podpis}
\end{document}
```